



№ 21.

Warszawa, dn. 21 maja 1932 r.

Ogóln. zbioru № 528.

WYDAWCA: W imieniu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych—Wiceprezes Rady Związku inż. S. J. Okolski.
Redaktor odpowiedzialny inż. Maurycy Chorzewski.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Traugutta 4, tel. 714-26. Adres telegr.: „Metalowcy — Warszawa”.

TREŚĆ NUMERU: Posiedzenie Rady Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych. — Zwyczajne Zgromadzenie Walne Członków Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych. — Wolne obszary celne. — Ograniczenie pracy młodocianych. — Centralny Związek Przemysłu Polskiego. — Stan zatrudnienia w przemyśle polskim w marcu. B. G. K. o stanie przemysłu metalowego. — Huty żelazne a zakłady przetwórcze. — Hutnictwo żelazne w Polsce w marcu r. b. — „Żegluga Polska”. — Ustawa Jugosłowiańska o dostawach dla instytucyj prawa publicznego. — Wiadomości z zagranicy. — Kronika. — Ceny. — Patenty.

POSIEDZENIE RADY POLSKIEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW METALOWYCH.

W poniedziałek dn. 6 czerwca 1932 r., o godz. 18-tej m. 30, w lokalu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych w Warszawie, ul. Traugutta № 4, odbędzie się posiedzenie Rady Związku z następującym porządkiem dziennym:

1. Zatwierdzenie protokołu posiedzenia z dn. 21 marca 1932 r.
2. Sprawozdanie dyirekcji z działalności za miesiąc: marzec, kwiecień i maj.
3. Stan finansowy na dzień 1 czerwca r. b.
4. Sprawy wnoszone na Walne Zgromadzenie w dn. 7 czerwca 1932 r.
5. Sprawozdanie członków Rady o stanie przemysłu metalowego w oddziałach i grupach zawodowych Związku.
6. Zmiany w liście członków Związku.
7. Sprawy bieżące.
8. Wnioski członków.

Członkowie Rady, którzy nie będą mogli przybyć na powyższe posiedzenie, proszeni są usilnie o zakomunikowanie pisemne informacji odnośnie p. 5, które są podstawą oświadczeń składanych rządowi i wiadomości ogłaszanych w prasie o stanie przemysłu metalowego.

WOLNE OBSZARY CELNE.

W № 32 „Dziennika Ustaw“ z r. b. została ogłoszona Ustawa z dn. 10 marca 1932 r. o wolnych obszarach celnych, upoważniająca Radę Ministrów do ustanawiania w drodze rozporządzeń wolnych obszarów celnych na polskim terenie celnym oraz do określania ich granic.

Towary zagraniczne, przywożone do wolnego obszaru celnego, jeżeli są przeznaczone do przechowania lub przeróbki na tym obszarze, nie podlegają opłatom celnym, monopolowym i podatkom pośrednim; jeżeli natomiast są przeznaczone do spożycia na tym obszarze, to podlegają odprawie celnej i ograniczeniom przywozowym na ogólnych zasadach przywozu towarów z zagranicy.

ZWYCZAJNE ZGROMADZENIE WALNE CZŁONKÓW POLSKIEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW METALOWYCH.

We wtorek dn. 7 czerwca 1932 r., o godzinie 19-tej, w lokalu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych w Warszawie, ul. Traugutta 4, odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie P. Z. P. M. z następującym porządkiem obrad:

1. Otwarcie Zgromadzenia przez Prezesa Rady oraz wybór przewodniczącego, sekretarza i skrutatorów.
2. Zatwierdzenie protokołu Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dn. 19 grudnia 1931 r.
3. Sprawozdanie z działalności Związku za 1931 rok.
4. Bilans na dzień 31 grudnia 1931 r. i sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
5. Wybory członków Rady oraz członków Komisji Rewizyjnej.
6. Sprawy bieżące.
7. Wnioski członków.

Powyższe Zgromadzenie Walne na podstawie art. 34 statutu zwołane jest w jednym terminie i będzie prawomocne bez względu na liczbę członków obecnych.

Towary krajowe, wywożone do wolnego obszaru celnego, jak również towary przywożone z tego obszaru do reszty polskiego obszaru celnego, podlegają odprawie celnej i ograniczeniom na zasadach ogólnych, stosowanych przy wywozie towarów krajowych z granicę lub przy przywozie towarów z zagranicy i przewozie ich przez polski obszar celny.

Wolny obszar celny pozostaje pod kontrolą celną. Naruszenia postanowień omawianej ustawy o obrocie pomiędzy wolnym obszarem celnym a resztą polskiego obszaru celnego ulegają karze tak, jak za naruszenie przepisów, dotyczących obrotu z zagranicą.

Ustawa weszła w życie dn. 18 kwietnia 1932 r.

OGRANICZENIE PRACY MŁODOCIANYCH.

W naszej polityce socjalnej ostatnio zaznacza się dość wyraźny rozdźwięk między teoretycznymi poglądami t. zw. czynników miarodajnych a praktyczną twórczością w zakresie przepisów prawnych. Niedawno jeszcze wygłaszane były twierdzenia o konieczności zaniechania dalszych jakichkolwiek obciążeń wytwórczości, a nawet projektowana reforma ustawodawstwa socjalnego zmierzała do odciążenia życia gospodarczego. Projekty te zostały jednak odłożone do jesiennej sesji sejmowej. Moc prawną uzyskała tylko nowela do ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia, która zmniejszyła znacznie świadczenia Skarbu Państwa, a podniosła natomiast nieco świadczenia wytwórczości. Ostatnio stoiśmy znowu przed nowym obciążeniem przemysłu i — co gorsza — przed ewentualnością dużego zamieszania w organizacji zakładów pracy. W tym kierunku zmierzają projekty rozporządzeń Ministra Pracy i Opieki Społecznej w sprawie ustalania stosunku procentowego młodocianych do ogółu zatrudnionych dorosłych robotników w niektórych gałęziach przemysłu (hutnictwo metalowe i szklane, mechaniczny przerób metali, przemysł maszynowy i elektrotechniczny i przemysł poligraficzny). Projekty te mają być ogłoszone na podstawie noweli z dnia 7 listopada 1931 r. do ustawy o pracy młodocianych i kobiet. Jak daleko odbiegają projektowane przepisy od warunków podyktowanych koniecznościami życiowymi, tego najlepszym przykładem są projektowane normy zatrudnienia młodocianych w przemyśle metalowym, którego wszystkie działy mają być objęte ograniczeniami.

W motywach do projektu faktyczny odsetek młodocianych w stosunku do robotników dorosłych przedstawiony został, na podstawie danych Główn. Urzędu Statystycznego w r. 1930, jak następuje (dla zakładów ponad 20 robotników):

Województwa	Odsetek młodocianych w przemyśle:			
	metalowym ogólnie	maszynowym	elektrotechnicznym	maszyn rolniczych
Kieleckie	11,8	11,7	—	47,1
Poznańskie	17,2	15,8	18,6	19,4
Pomorskie	12,7	17,7	—	24,1
Śląskie	22,5	26,0	24,6	30,6
Krakowskie	12,6	16,1	—	—
Lwowskie	15,5	15,7	—	—

Na podstawie danych Inspekcji Pracy, w tym samym czasie, w Warszawie i wojew. warszawskim odsetek młodocianych w zakładach do 50 robotników bliski był 20% przeciętnie, a w woj. łódzkim przekracza 28%.

Stan faktyczny, odznaczający się niezwykle różnorodnością odsetka zatrudnianych młodocianych, ma być zastąpiony jednolitymi normami, oznaczonymi w sposób następujący:

Zakłady mechanicznego przerobu metali.

W zakładach zatrudniających:

1) do 25 dorosłych robotników — na każdym 6 dorosłych 1 młodocianego; oznacza to przy najlepszym wykorzystaniu uprawnień 16,6% młodocianych;

2) od 25 do 100 dorosłych robotników: na pierwszych 25 dorosłych—4 młodocianych, na każdym następnym 15 dorosłych—1 młodocianego (9%);

3) od 100 do 500 dorosłych robotników: na pierwszych 100 dorosłych—9 młodocianych, na każdym następnym 20 dorosłych—1 młodocianego (5,8%).

4) ponad 500 dorosłych robotników: na pierwszych 500 dorosłych 29 młodocianych, na każdym następnym 50 dorosłych—1 młodocianego.

Przemysł maszynowy i elektrotechniczny.

W zakładach zatrudniających:

1) do 20 dorosłych robotników: na każdym 5 dorosłych—1 młodocianego (20%);

2) od 20 do 100: na pierwszych 20 dorosłych—4 młodocianych, na każdym następnym 10 dorosłych—1 młodocianego (12%);

3) od 100 do 500 robotników dorosłych: na pierwszych 100 dorosłych—12 młodocianych, na każdym następnym 20 dorosłych—1 młodocianego (6,5%);

4) ponad 500 dorosłych robotników: na 500 dorosłych—32 młodocianych, na każdym następnym 50 dorosłych—1 młodocianego.

Bez szczegółowej analizy stanu faktycznego i norm projektowanych widać jak zamierzenia nie liczą się zupełnie z rzeczywistością. Po wprowadzeniu ograniczeń np. niemal cały dział maszyn rolniczych, działający, jak wiadomo, w niezwykle trudnych warunkach, skazywany został na droższą produkcję, ze wszelkimi konsekwencjami tego stanu rzeczy.

Motywy opracowania i uchwalenia zarówno podstawowej ustawy, jak ostatnio opracowanych przez Ministerstwo projektów rozporządzeń ograniczających odsetek młodocianych jest w pierwszym rzędzie troska o stan rynku pracy i dążenie do zmniejszenia lub choćby zahamowania wzrostu bezrobocia. Podstawą ograniczania liczby młodocianych w przemyśle jest pogląd, jakoby praca młodocianego nie różniła się od pracy robotnika dorosłego, a więc może być łatwo zastąpiona przez pracę robotników dorosłych.

Wbrew temu pogładowi zatrudnienie młodocianych ma miejsce: 1) w celu szkolenia sił wykwalifikowanych; 2) w wypadkach, gdy wykonywana praca ze względu na swój charakter lub małą wartość gospodarczą musi być powierzona młodocianemu; 3) wreszcie w wypadkach gdy lekka a niewymagająca wysiłku praca, np. przy różnego rodzaju automatach, może być wykonywana przez młodocianego taniej niż przez dorosłego.

Liczba i odsetek młodocianych uczniów ze względu na potrzeby przyszłości może być tylko nieznacznie ograniczona. Praca młodocianych, tam gdzie wchodzi w grę ich właściwości fizyczne lub specjalny rodzaj pracy, niemal w zupełności nie da się zastąpić pracą robotników dorosłych. Teoretycznie największe możliwości zamiany młodocianych nasuwają się tam, gdzie praca ich używana jest w wyniku niższej ceny robocizny. I w tym jednak zakresie trudności praktyczne są niełatwe do pokonania. Istniejące warunki egzystencji różnych zakładów pracy w obrębie jednej gałęzi wytwórczości oparte są na wytworzonej równowadze, na podobnych granicach kosztów wytwarzania, osiągniętych różnorodnymi sposobami. W jednym wypadku decydują rozmiary warsztatu pracy i masowość jego produkcji, w innych — wysoki poziom metod technicznych pracy, w innym znow — niski poziom płac, w szczególności użytkowanie taniej pracy młodocianych. Zakaz pracy młodocianych, czy też ograniczenie odsetka młodocianych, które w praktyce dotknie dużą część zatrudnionych w tego rodzaju przedsiębiorstwach, nie osiągnie w wyniku automatycznego zastąpienia zwolnionych przez robotników dorosłych. Należy się liczyć raczej ze zmniejszeniem

miejsce pracy w warsztatach lub nawet z całkowitą likwidacją wielu warsztatów, co w skutkach pociągnie za sobą zwiększenie bezrobocia młodzieży bez równoważnika w postaci zmniejszenia bezrobocia dorosłych.

W sumie wydaje nam się, iż omawiane projekty rozporządzeń tylko w nieznacznej mierze mogą zrealizować oczekiwane skutki dla rynku pracy, wywołując przytem niewspółmiernie wielkie szkody w innych kierunkach.

Proces ograniczania pracy młodocianych może być przeprowadzany tylko ostrożnymi a stopniowymi zarządzeniami i to nie w czasie, gdy większość zakładów pracy ostatkami sił walczy o swą egzystencję. Nic więc dziwnego, iż projektowane rozporządzenia spotkały się z jednolitem, negatywnym stanowiskiem wszystkich organizacji przemysłowych.

J. B.

CENTRALNY ZWIĄZEK PRZEMYSŁU POLSKIEGO.

W dniu 18 b. m. odbyło się pod przewodnictwem Janusza ks. Radziwiłła zebranie założycielskie Centralnego Związku Przemysłu Polskiego. Organizacja ta powstała z połączenia istniejących dotychczas: Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów i Naczelnej Organizacji Zjednoczonego Przemysłu i Rolnictwa Zachodniej Polski.

Po zatwierdzeniu statutu nowej organizacji i regulaminów zebrani dokonali jednomyślnego wyboru Prezydium i Zarządu Centralnego Związku Przemysłu Polskiego.

Skład Prezydium tworzą: 3-ej prezesa w osobach pp.: Stanisława ks. Lubomirskiego, jako prezesa urzędującego, Alfreda Faltera i Józefa Zychlińskiego, 3-ej wiceprezesa pp.: Aleksander Ciszewski, Stefan Laurysiewicz i Edward Natanson, oraz 5-ciu członków prezydium w osobach pp.: Stanisława Jana Okolskiego, Józefa Przedpełskiego, Janusza ks. Radziwiłła, Edmunda Trepi. Piąty członek Prezydium zostanie kooptowany przez Prezydium na wniosek przemysłu górnośląskiego.

W skład Zarządu Centralnego Związku Przemysłu Polskiego wejdą Członkowie Dyrekcji Związku pp.: Andrzej Wierzbicki — dyrektor naczelny, jako przewodniczący Zarządu, Marjan Szydłowski — zastępca dyrektora naczelnego, jako wiceprzewodniczący Zarządu, Jerzy Łempicki i Jan Hołyński, oraz Członkowie reprezentujący poszczególne grupy Związku, mianowicie: 1) górnictwo i przemysł węglowy — p. Antoni Olszewski, 2) górnictwo i hutnictwo żelazne — p. Stefan Korzycki, 3) przemysł chemiczny — p. Tadeusz Zamoyski, 4) przemysł włókienniczy — p. Władysław Srzednicki, 5) przemysł cukrowniczy — p. Jan Smoleński, 6) inne przemysły rolnicze — p. Witold Czerwiński, 7) przemysł papierniczy i celulozowy — p. Bohdan Stypiński, 8) przemysł mineralny i budowlany — p. Kazimierz Zaczek, 9) organizacje gospodarcze różne — p. Roger bar. Battaglia. Pozatem w trybie odpowiednich przepisów statutu zostaną jeszcze obsadzone w Zarządzie stanowiska przedstawicieli następujących grup: 1) górnictwo i hutnictwo cynkowe, ołowiane i inne poza żelazem, 2) górnictwo i przemysł naftowy, 3) przemysł metalowy, mechaniczny, elektrotechniczny i elektryfikacyjny, 4) instytucje kredytowe i ubezpieczeniowe.

Nowoutworzona organizacja posiada siedzibę w Warszawie przy ul. Chmielnej № 2.

STAN ZATRUDNIENIA W PRZEMYSŁE POLSKIM W MARCU.

Według danych, zaczerpniętych z „Wiadomości Statystycznych“ z dn. 5 b. m., ilość czynnych i nieczynnych zakładów przemysłowych wynosiła w miesiącu marca każdego roku:

Rok	Zakłady czynne	Zakłady nieczynne
1929	4 320	668
1930	4 275	911
1931	4 182	1 233
1932	3 581	1 812

Ogółem ilość zakładów czynnych wynosiła w roku 1932: w styczniu 3 453 (w marcu 3 581), a zakładów nieczynnych — w styczniu 1 899 (w marcu 1 812); w przemyśle metalowym w styczniu r. 1932 czynnych 622, nieczynnych 177, w marcu czynnych 639, nieczynnych 160. W marcu widać więc w przemyśle metalowym lekką poprawę, która jest zapewne tylko sezonową.

Ilość robotników zatrudnionych przy produkcji w marcu wynosiła:

Rok	Ogółem	Pracujący wszystkie dni w tygodniu	Liczby bezwzględne	Częściowo zatrudnieni		
				Liczby % - we	W tem pracowało dni 4-5	1-3
1929	500 201	443 003	57 198	11,4	51 945	5 253
1930	418 264	297 420	120 844	28,9	84 494	36 350
1931	348 442	265 674	82 768	23,8	67 618	15 150
1932	290 925	152 252	138 673	47,7	96 960	41 713

W przemyśle metalowym ilość zatrudnionych robotników wynosiła: w marcu 1931 roku — 58 608, a w marcu 1932 r. — 46 785.

Poniżej podane zestawienie przedstawia stan zatrudnienia w przemyśle metalowym przetwórczym w marcu 1931 i 1932 r.:

Grupa	Rok	Zakłady czynne	Zakłady nieczynne	Ilość robotników zatrudnionych	Przepracowano robotnikogodzin tygodniowo
Metalowa . .	1931	437	37	29 309	1 166 049
	1932	381	96	23 246	824 422
Maszynowa .	1931	250	34	25 093	997 098
	1932	218	60	20 152	732 986
Elekrotechniczna	1931	44	—	4 234	175 131
	1932	40	4	3 387	135 058

B. G. K. O STANIE PRZEMYSŁU METALOWEGO.

„Przegląd Miesięczny“ Banku Gospodarstwa Krajowego w zeszycie kwietniowym 1932 r. charakteryzuje w następujący sposób stan polskiego przemysłu metalowo-maszynowego.

„Położenie fabryk metalowo-maszynowych nie wykazało naogół żadnej poprawy w miesiącu sprawozdawczym; w niektórych gałęziach nastąpiło dalsze pogorszenie sytuacji, a w pierwszym rzędzie w branży maszyn i narzędzi rolniczych. Zakupy rolników bowiem spadły do minimum, wobec czego stan zatrudnienia fabryk, wyrabiających maszyny rolnicze, został poważnie zredukowany; ponadto zła wypłacalność klienteli rolniczej przyczynia się do pogorszenia położenia finansowego zakładów przemysłowych. Ogłoszony ostatnio wspólny cennik syndykatu maszyn rolniczych przyniósł nową obniżkę od 5 do 10% w stosunku do cen ustalonych w styczniu b. r. W szeregu innych gałęzi przemysłu maszynowego, jak w fabrykach maszyn, obrabiarek, silników, lokomotyw i wagonów, stan zatrudnienia utrzymuje się nadal na bardzo niskim poziomie wobec niedostatecznego napływu zamówień krajowych oraz braku zamówień eksportowych.

W odlewniach zarówno w okręgu radomskim jak i w warszawskim sezon martwy, który normalnie kończył się w lutym, przeciągnął się w roku bieżącym i na marzec.

Lekkie zwiększenie wytwórczości zaznaczyło się tylko w fabrykach drutu i gwoździ oraz w cynkowniach blach. Stan zatrudnienia w pozostałych gałęziach przemysłu metalowego nie uległ większym zmianom w porównaniu z miesiącem poprzednim.

HUTY ŻELAZNE A ZAKŁADY PRZETWÓRCZE.

W zeszyście 19 „Polski Gospodarczej” z r. b. p. inż. Wł. Kuczewski zamieścił pod powyższym tytułem artykuł, w którym uzasadnia konieczność wyodrębnienia w hutach wydziałów dalej posuniętej obróbki wytwarzanych produktów w odrębne jednostki administracyjne, w celu określenia pożyteczności podejmowania przez same huty dalszej obróbki z punktu widzenia najwyższej rentowności włożonego w przedsiębiorstwo hutnicze kapitału.

Treść tego artykułu żywo interesuje przemysł metalowy przetwórczy, podajemy więc ją poniżej w całości.

Istnienie w hutach wydziałów dalej posuniętej obróbki oddawna jest uważane za rzecz zewszeczmiar pożądaną: uszlachetniając wytwory, huty podnoszą pieniężną wartość obrotu oraz jednocześnie uniezależniają się od wahań konjunktur na rynku wytworów hutniczych.

To też w ostatnim dziesięcioleciu w hutach polskich powstał szereg nowych wydziałów przetwórczych; nie wszystkie jednak ziściły pokładane w nich nadzieje, aczkolwiek większość rozwija się doskonale, świadcząc tem samem o celowości związków, zawartych z hutami.

Młotownie i prasownie, walcownie obręczy i kół, walcownie zimne i ciągarnie, walcownie rur tak zgrzewanych, jak wyciąganych (bez szwu) oddawna kojarzy się z powodzeniem z wielkimi piecami, stalowniami oraz walcowniami żelaza i stali, czyli z hutami w ścisłym tego słowa znaczeniu, albowiem wymienione wydziały uszlachetniające przerabiają wlewki surowe lub walcowane (młotownie i prasownie — ale nie kuźnie — walcownie obręczy, kół i rur) wzgl. wytwarzają pewne gatunki żelaza i stali, których wyrób z różnych względów winien być prowadzony przy niskich temperaturach (walcownie zimne i ciągarnie). Osobne miejsce zajmują wytwórnie blachy cynowanej i cynkowej, denek i innych wycinków z blachy, istniejące zwykle przy walcowniach blachy cienkiej i będące naturalnym uzupełnieniem tak zwanej wykończalni.

Inaczej całkiem wygląda wytwarzanie w hutach np. odlewów żeliwnych i staliwnych, konstrukcyj żelaznych, naczyń blaszanych, łopat, pił, kos i sierpów, młotków, wiertel, pocisków, wagonów kolejowych, maszyn i ich części, śrub, nakrętek, nitów i t. d., czyli towarów, które tyle mają wspólnego z hutą, że za tworzywo dla nich służą wytwory różnych stopni i faz postępowania metalurgiczno-kuźniczego, których zbyt, ułatwiony przez dalszą przeróbkę, przynosi pewne korzyści hutom.

Jednak organizacja wytwórczości i sprzedaży wszystkich ostatnio wymienionych towarów bardzo poważnie odbiega od norm, ustalonych w praktyce hutniczej, co nie wymaga — zdaniem mojem — wyjaśnień i dowodów prawdy.

Nie dziw tedy, że w hutach, które nie doceniają różnic, zachodzących pod względem organizacyjnym — powiedzmy — między wytwórczością odlewów staliwnych a wytopem stali na wlewki, praca wydziałów dalej posuniętej obróbki nietylko nie przynosi korzyści, lecz — przeciwnie — często staje się źródłem strat materialnych tem więcej dziwnych, że żelazo i stal zalicza się w hutach wydziałom uszlachetniającym przeważnie po koszcie własnym, a więc znacznie taniej, niż płać za tworzywa zakłady, do hut żelaznych nie należące i z niemi terytorjalnie niezwiązane. Nawet w tych przypadkach, gdy wydział uszlachetniający huty wykazuje zyski, zawdzięcza je znacznie więcej swemu położeniu geograficznemu w stosunku do źródeł zaopatrywania się w żelazo i węgiel, a bardzo często też niskim cenom zaliczeniowym na wytwory hutnicze, które przez dalszą przeróbkę uszlachetnia, niż organizacji wytwórczości oraz zbytu.

Przypuśćmy, że huta posiada odlewnie staliwa martinowskiego o miesięcznej wytwórczości 1 000 t i o miesięcznym

obrocie zł 600 tys., która daje zł 30 tys. zysku miesięcznie, co stanowi zł 30 od tonny odlewu, albo ok. zł 20 od tonny stali płynnej, albo ok. zł 18 od tonny tworzyw, czyli surówki martinowskiej i żelastwa. Jak wiadomo, zysk w wysokości zł 30/t może powstać jako następstwo dobrej organizacji odlewni staliwa (niskiej ilości braków, wysokiej wydajności pracy formierzy, małych strat czasu robotników pomocniczych, dobrego zharmonizowania wszystkich wchodzących w grę czynników wytwórczych i t. d.), albo wskutek niskich płac robotniczych i urzędniczych, nareszcie w wyniku tego, że huta zalicza odlewni staliwa niskie ceny za surówkę własnego wytopu oraz za odpadki walcowniane, będące pierwszorzędnym tworzywem stalownianem. Jednocześnie inna stalownia, znajdująca się — powiedzmy — w Warszawie, przy tej samej wytwórczości 1 000 t miesięcznie daje te same zł 30 tys. zysku na miesiąc, mimo że za surówkę martinowską, franco piec martinowski płaci o zł 25, za żelastwo zaś o zł 20 na tonnie drożej niż huta śląska (zakładamy, że udział surówki we wsadzie w obu przykładach pozostaje stały), mimo że płace w Warszawie i na Śląsku (zrobmy to przypuszczenie) są jednakowe. W takim razie odlewnia staliwa w Warszawie musi posiadać lepszą organizację wytwórczości, skoro przy droższych tworzywach stalownianych daje zysk równy zyskowi odlewni śląskiej, rozporządzającej tańszymi tworzywami stalownianymi. Przypuszczenie co do lepszych, osiągniętych przez stalownię warszawską cen sprzedażnych pominąłem celowo.

Stąd widać, jak zgubnie na wyniki pieniężne przedsiębiorstwa może oddziaływać wadliwy system cen zaliczeniowych, który — ze swej strony — jest następstwem wadliwej organizacji przedsiębiorstwa.

I odwrotnie, gdybyśmy byli wyodrębnili w samodzielnej, od huty niezależną jednostkę organizacyjną wszystkie znajdujące się w hucie wydziały dalej posuniętej obróbki, wyjąwszy jednak młotownię, prasownię, walcownię kół, obręczy i rur oraz walcownię zimną i ciągarnię, wychodząc chociażby już z tego założenia, że zakłady przetwórcze cechuje wysoki udział robocizny w kosztach własnych wytworów, podczas gdy robocizna w kosztach własnych wytworów hutniczych nie przekracza 30% — wówczas moglibyśmy je traktować jako zakłady, nabywające tworzywa po cenach zbliżonych do rynkowych, i osiągające niski koszt wytworów nie zapomocą niskich cen zaliczeniowych na wytwory hutnicze, lecz zapomocą wysiłku organizacyjnego kierownictwa technicznego oraz zespołu pracowników fizycznych i umysłowych.

Wyodrębnianie w hucie wydziałów dalej posuniętej obróbki w samodzielną jednostkę administracyjną jest konieczne jeszcze z tego powodu, że — podczas gdy ceny rynkowe na wytwory hutnicze należą przeważnie do grupy t. zw. cen regulowanych (przez kartele i syndykaty) — ceny na wyroby przemysłu przetwórczego kształtują się przeważnie pod wpływem wolnego współzawodnictwa i z natury swej są znacznie niższe od cen regulowanych, nie mogą więc zabezpieczać takich zysków, przy których wszelkie, nawet największe, błędy kierownictwa w oczach akcjonariuszy stają się zasługami.

W przemyśle zaś przetwórczym kierownictwo zakładu, które nie stoi na wysokości zadania, zysków wykazać nie potrafi nawet i wtedy, gdy będzie zaliczało sobie wytwory własne huty po koszcie własnym „uprzywilejowanym”.

Jest rzeczą wielce charakterystyczną, że jednocześnie z wydziałami dalszej obróbki w hutach żelaznych, źle zorganizowanych i nieudolnie prowadzonych, straty wykazują również walcownie blachy cienkiej, mimo korzystnych, regulowanych przez kartel cen sprzedażnych.

Na tem polega tajemnica niepowodzeń niektórych wydziałów uszlachetniających w hutach żelaznych mimo — zdawałoby się — wszelkich danych dla ich prosperacji.

HUTNICTWO ŻELAZNE W POLSCE W MARCU R. B.

Jak wynika ze sprawozdania Związku Polskich Hut Żelaznych, w położeniu hutnictwa polskiego nie nastąpiła w marcu żadna poprawa, pomimo że w czasach normalnych jest to okres, w którym zatrudnienie hut powiększa się.

Wytwórczość hutnictwa polskiego wyniosła w marcu r. b.:

wielkie piece	12,9 tys. tonn, czyli 65%	z marca r. ub.
stalownie	39,3	60,4%
walcownie	26,8	59,9%
rurkownie	2,5	49,3%

Rezultaty produkcji w I kwartale r. b. przedstawiają się w sposób następujący:

surówka	33,6 tys. tonn, czyli 32,1%	z I kw. 1931 r.
stal	104,0	36,0%
wytwory walcownicze	68,0	34,3%
rury	6,6	44,0%

Hutnictwo polskie zatrudniało w marcu r. b. 29 400 robotników, czyli o 22% mniej aniżeli w marcu 1931 r., a o 40% mniej aniżeli w marcu 1930 r.

Zbyt w kraju utrzymał się nadal w marcu na bardzo niskim poziomie, bo wyniósł 8,5 tys. t., przyczem zwraca uwagę dalsze zmniejszenie zamówień przemysłu metalowo-przetwórczego, wywołane wstrzymaniem zamówień przez wytwórnię śrub, oraz minimalne zamówienia ze strony przemysłu budowlanego, które wyniosły zaledwie 175 t.

Eksport wytworów hutniczych w marcu wyniósł 2,5 tys. tonn. Nieznaczne w porównaniu z lutym zwiększenie wywołane zostało wzrostem wywozu do Jugosławii (793 t) w wyniku wykonywania zamówienia kompensacyjnego z ub. r. Głównym odbiorcą pozostała w marcu Holandia, do której wywieziono 1,5 tys. t., t. j. 58% ogólnego wywozu w tym miesiącu. Wywóz do Z. S. R. R., który w marcu ub. r. wyniósł 33,4 tys. t., uległ zupełnemu przerwaniu.

W I-szym kwartale r. b. wywieziono wytworów walcowniczych 6,7 tys. t., co stanowi zaledwie 7,4% wywozu w tym samym okresie r. ub. oraz 3 tys. t. rur, co stanowi 34,3%.

W wyniku minimalnego zbytu tak na rynkach krajowych, jak zagranicznych, zapasy wytworów hutniczych wszystkich działów produkcyjnych przekroczyły wytwórczość miesięczną, przyczem w stalowniach są one dwukrotnie, a w dziale wielkich pieców czterokrotnie większe od wytwórczości miesięcznej.

„ŻEGLUGA POLSKA“

W № 32 „Dziennika Ustaw“ z r. b. została ogłoszona ustawa z dn. 17 marca 1932 r. o przekształceniu przedsiębiorstwa państwowego „Żegluga Polska“ na spółkę akcyjną.

Ustawa upoważnia Ministra Przemysłu i Handlu, aby w porozumieniu z Ministrem Skarbu przeprowadził likwidację „Żeglugi Polskiej“, zbywając jej majątek jako wkład do mającej powstać spółki akcyjnej pod firmą „Żegluga Polska, Spółka Akcyjna“ i otrzymując wzamian za ten wkład wszystkie akcje spółki; powyższy wkład służyć będzie na pokrycie kapitału zakładowego i zapasowego spółki.

Wszystkie akcje spółki będą imienne. Minister Przemysłu i Handlu obejmie te akcje w imieniu Skarbu Państwa i będzie mógł w porozumieniu z Ministrem Skarbu zbyć część akcji po cenie odpowiadającej wartości akcji, w żadnym jednak razie nie niższej od ceny nominalnej.

USTAWA JUGOSŁOWIAŃSKA O DOSTAWACH DLA INSTYTUCYJ PRAWA PUBLICZNEGO.

W dniu 9 marca b. r. weszła w Jugosławii w życie ustawa zawierająca przepisy o dostawach dla jugosłowiańskich instytucyj państwowych i samorządowych. Ustawa ta w rozdziale 9 §§ 196 — 205 pod tytułem „Korzyści dla podniesienia produkcji rodzimej“ reguluje przepisy dostawy dla tych instytucyj w sensie zdecydowanie faworyzującym i ochraniającym przemysł krajowy.

Najwięcej interesujące ustępy tej ustawy brzmią jak następuje:

§ 196: Państwowe i samorządowe władze, jak również podległe im instytucje, są obowiązane zaopatrywać się we wszystkie wyroby przemysłu produkowane w kraju, u krajowych producentów. To samo dotyczy robót, których wykonanie będzie rozpisane. Tylko dostawa artykułów, które w kraju nie są wyrabiane, jak również robót, które przez krajowe przedsiębiorstwa nie mogą być przeprowadzone, mogą być oddawane zagranicznym przedsiębiorcom.

§ 197: Rozpisanie przetargów, ustalenie warunków i wzorów, jak i wymagań, stawianych materiałom, powinno się odbyć w ten sposób, żeby warunki pozwalały na wzięcie udziału w przetargach krajowym wytwórniom. To samo obowiązuje przy udzieleniu zamówienia na wykonanie robót z tem, że w odnośnych przepisach dla dostaw wymagany jest materiał krajowy, który może zastąpić materiał zagraniczny. Wzięcia nie mogą brać udziału w przetargach.

§ 198: 1) Przy przetargach na dostawę materiałów krajowego pochodzenia, wyrabianych w kraju w dostatecznej ilości, zamówienie zostanie przydzielone przedsiębiorstwu, które daje najkorzystniejszą ofertę. Przy równych cenach i warunkach zamówienie może być podzielone między kilku dostawców.

2) W wypadku kiedy chodzi o dostawę materiału, który nie może być wyrabiany w dostatecznej ilości w kraju, pierwszeństwo należy się krajowemu dostawcy, o ile jego cena nie przekracza najkorzystniejszej ceny zagranicznej o 10%, przyczem do ceny zagranicznej mają być doliczone jeszcze opłaty celne i koszty transportu do miejsca przeznaczenia. Zaś przy ofertach wymienionych pod 4) cena może przekroczyć 15%. W wypadku kiedy materiał nie może być w kraju wykonany, pierwszeństwo należy się temu oferentowi, który posiada przedsiębiorstwo w kraju i którego personel pomocniczy oraz robotniczy są w 90% obywatelami jugosłowiańskimi.

3) Jeśli w przetargu nie bierze udziału przepisowa ilość oferentów, lub w wypadku jeśli ich ceny przekraczają ceny rynków światowych o więcej niż 10% (zaś w ofertach pod 4) 15%), to wtedy bywa rozpisany nowy przetarg, w którym mogą brać udział również i firmy zagraniczne. Krajowi dostawcy jednakowoż mają pierwszeństwo przy równych cenach i warunkach.

4) Przy ofertach krajowych producentów, na produkty krajowe może cena krajowego oferenta przekraczać o 15% ceny oferenta zagranicznego, o ile wytwórnia krajowa używa surowców, półfabrykatów i materiałów pędnych krajowego pochodzenia i zatrudnia krajowy personel pomocniczy i robotników. W wypadku nieużywania surowców i materiałów krajowych, jak również niezatrudnienia personelu krajowego, cena oferenta krajowego może przekraczać cenę oferenta zagranicznego tylko o 10%. Wśród krajowych oferentów należy dać pierwszeństwo tej firmie, która najbardziej odpowiada procentowo wyżej wymienionym warunkom.

§ 200: Rachunki za dostawy i wykonane roboty mają być w myśl obowiązujących przepisów regulowane, o ile do-

starczony towar lub wykonana robota były przyjęte przez odpowiednie władze. W wypadku jeśli rachunki nie są uregulowane w ciągu 3 miesięcy, państwo jest obowiązane zapłacić ustawowe odsetki za zwłokę. Za nieuzasadnione opóźnienie w uregulowaniu rachunków winny pozostanie pociągnięty do odpowiedzialności materialnej i dyscyplinarnej.

Dalsze paragrafy mówią o kontroli nad rozpisywanymi dostawami i skutecznymi je przedsiębiorstwami, wreszcie o zakazie dostaw rządowych tym przedsiębiorstwom krajowym lub osobom, które są jawnymi lub cichymi współnikami obcych przedsiębiorstw lub obcokrajowców.

Godną uwagi jest procedura przetargów, które nieraz po kilka razy się unieważnia, jeśli firma zagraniczna składa ofertę znacznie tańszą od ofert krajowych; stosuje się to najczęściej dotąd, dopóki nie umożliwi się zlecenie dostawy miejscowemu przedsiębiorstwu.

Takie są środki samoobrony, popierania i podtrzymania rodzimego przemysłu w dobie kryzysu w... Jugosławii. W Polsce, gdzie regulatorem życia gospodarczego jest Państwo, jako prawie wyłączny odbiorca dla wielu gałęzi przemysłu wytwórczego, nie tylko nie istnieje podobna ustawa, ale nawet okólnik Ministerstwa Skarbu zezwalający na oddawanie dostaw firmom krajowym po cenach o 10% wyższych od cen zagranicznych, pozostaje w biurkach urzędów i nie jest stosowany.

Odwrotnie, w polskich instytucjach odbiorczych zwyczajem już się stało wyciskanie cen aż do absurdu. System ten nie tylko nie zezwala na jakąkolwiek kapitalizację i rozwój przemysłu, nie tylko nie przyczynia się do popularnego dziś „przetrzymania”, lecz raczej podkopuje własny przemysł i podważa byt tych podatników, na których Państwo buduje właśnie część swego budżetu.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy, regulujące sprawę dostaw dla instytucji państwowych na wzór ustawy jugosłowiańskiej powinno być wydane najrychlej.

Z. B.

WIADOMOŚCI Z ZAGRANICY.

Ubezpieczenia społeczne w Niemczech w 1931 roku. Rok 1931 był dla niemieckich instytucji ubezpieczeń społecznych szczególnie ciężkim, gdyż wpływ tych instytucji (bez ubezpieczenia od bezrobocia) nie były w możności pokryć wydatków.

Bardzo ciekawe informacje podaje na ten temat czasopismo V. D. I. Nachrichten w numerze z dn. 11 maja r. b.

W 1931 roku liczba ubezpieczonych w Niemczech wynosiła:

w dziale ubezpieczeń od wypadków	23,1 milj. robotników
w dziale ubezpieczeń inwalidzkich i emerytur.	22,4 „ „
w dziale ubezpieczeń chorobowych	20,6 „ „
w dziale ubezpieczeń od bezrobocia	14,2 „ „

Ze świadczących instytucji ubezpieczeniowych korzystało w 1931 r. łącznie 7,6 milionów osób, co stanowi około 1/8 ogólnej ludności Niemiec.

Wpływy instytucji ubezpieczeniowych wyniosły w 1931 roku 5,6 miljarda marek, co w porównaniu

z 1930 rokiem wykazuje zmniejszenie o 900 milionów marek. Zmniejszenie to powstało skutkiem spadku wpływów własnych instytucji ubezpieczeniowych, który wyniósł 496 milionów marek, i skutkiem zmniejszenia dopłaty ze strony państwa, która wyniosła 702 milionów marek, a więc o 385 milionów marek mniej, aniżeli w 1930 roku.

Bardzo ciekawe jest zestawienie wpływów instytucji ubezpieczeniowych w 1931 roku w porównaniu z rokiem 1913 w stosunku procentowym (r. 1913 = 100)

ubezpieczenia chorobowe	240%
„ wypadkowe	161%
„ inwalidzkie	316%
„ młodocianych	369%
brackie ubezpieczenia górnicze	213%

Podczas gdy w 1930 roku wpływy instytucji ubezpieczeniowych (bez ubezpieczenia od bezrobocia) przewyższały wydatki o 463 milj. marek, rok 1931 przyniósł niedobór w wysokości 17 milj. marek.

Zestawienie wpływów i wydatków niemieckich instytucji ubezpieczeniowych w 1931 r. przedstawia się w sposób następujący:

	wpływy	wydatki
ubezpieczenia chorobowe	1 610 mil. marek	1 620 milj. marek
ubezpieczenia inwalidzkie	1 320 „ „	1 520 „ „
ubezpieczenia młodocianych	523,1 „ „	263,1 „ „
ubezpieczenia wypadkowe	370,0 „ „	414,7 „ „
brackie ubezpieczenia górnicze	197,3 „ „	212,0 „ „

Majątek niemieckich instytucji ubezpieczeń społecznych wyniósł w 1931 roku 4,6 miliardów marek.

Przywóz drutu i wyrobów drucianych do Stanów Zjednoczonych. Przywóz drutu i wyrobów z drutu do Stanów Zjednoczonych wykazał w I kwartale 1932 r. poważny wzrost. Porównując cyfry przywozu drutu i wyrobów z drutu w I kwartale r. b. z rezultatami odnośnych okresów dwu ubiegłych lat, otrzymujemy następujące zestawienie (w tonnach):

	r. 1932	r. 1931	r. 1930
drut kolczasty	4 272	1 534	988
„ na gwoździe	690	758	601
gwoździe i teksy	2 527	1 827	1 122
inne wyroby z drutu	1 008	801	627
Razem	8 497	4 920	3 338

Podkreślić trzeba, że Stany Zjednoczone są obecnie jednym z najpoważniejszych odbiorców europejskiego przemysłu drucianego.

Polska do tej pory nie eksportowała drutu do Stanów Zjednoczonych, co przypisać trzeba z jednej strony zbyt wygórowanej cenie żelaza przeznaczonego na wyrób towarów na eksport, a z drugiej strony niezbyt korzystnemu ukształtowaniu się taryfy kolejowej.

Mimo to, byłoby rzeczą wskazaną, aby nasi producenci drutu poddali obecnie dokładnej analizie całości kształt zagadnienia eksportowego, gdyż wydaje się, że w niektórych wypadkach po uzyskaniu odpowiedniej ceny surowca i wykorzystaniu transportu wodnego, ceny nasze mogłyby być konkurencyjnymi.

Holenderski przemysł metalowo-maszynowy w 1931 r. Przemysł metalowo-maszynowy w Holandji przeżywa obecnie bardzo poważne przesilenie. Podczas gdy 1 października 1929 roku ilość robotników zatrudnionych w tym przemyśle wynosiła około 140 tysięcy, to w tym samym czasie 1931 r. spadła ona do 88 000, czyli że spadek zatrudnienia wyniósł 36%. Zwążywszy zaś, że w większości działów praca odbywa się przez niepełny tydzień, przyjąć można, że spadek zatrudnienia przekracza 50%.

Najgorzej przedstawia się sytuacja w dziale fabryk budujących maszyny dla przemysłu cukrowniczego, naftowego i gumowego, co przypisać trzeba zupełnemu brakowi zamówień ze strony kolonii, gdzie produkcja przechodzi poważny kryzys. Również fabryki konstrukcyj żelaznych oraz odlewnie żelaza i stali znajdują się w trudnym położeniu, tembardziej, że możliwości eksportowe fabryk tego działu obniżyły się poważnie wskutek spadku waluty angielskiej.

Przemysł maszynowy Holandji przeprowadził obniżkę płac robotniczych o 20%, jednak mimo to nie dało się osiągnąć choćby najmniejszej rentowności.

Na skutek bardzo ostrej konkurencji niemieckiej uległa znacznemu pogorszeniu sytuacja producentów rur. Bardzo ciężka jest sytuacja w dziale materiałów kolejowych, pomimo, że rząd holenderski pokrywa wszystkie swoje zamówienia w kraju. Dopiero w ostatnich czasach otrzymały fabryki parowozów i wagonów poważniejsze zamówienia rządowe, które przydzielono fabrykom „Werkspoor“, „Allan“ i „Beynes“. Zamówienia te wpłynęły niewątpliwie na ożywienie w tym dziale produkcji.

Celem przyjęcia z pomocą przemysłowi krajowemu, rząd wydał rozporządzenie, aby wszystkie zamówienia państwowe i samorządowe pokrywane były w kraju, a jeżeli zajdzie potrzeba dokonania zamówienia zagranicą, to może ono nastąpić po każdorazowym uzyskaniu pozwolenia ministerstwa.

Handel zagraniczny Holandji wykazuje w 1931 r. w porównaniu z 1930 rokiem spadek o 21,5% w przywozie i 13,5% w wywozie. Saldo bilansu handlowego (w obu latach ujemne) zmniejszyło się w roku 1931 w porównaniu z r. 1930 o 59,5%.

Z szwajcarskiego przemysłu zegarkowego i zegarkowego. Przeżywany wszędzie kryzys sprawił, że obroty handlu eksportowego Szwajcarii w 1931 r. wykazały w dziale zegarów i zegarków spadek o 30%. Podczas gdy w 1930 roku wywieziono ze Szwajcarii 16 milionów sztuk zegarków wartości 233 milionów franków szwajcarskich, to w 1931 r. eksport w tym dziale wyniósł 11,5 miliona sztuk wartości 143 milionów franków szwajcarskich.

Głównymi odbiorcami zegarków szwajcarskich są: Anglja (4,5 milj. sztuk), Niemcy (747 tys. sztuk) i Stany Zjednoczone (768 tys. sztuk).

Jako znamienne podkreślić trzeba obniżenie się jakości eksportowanych zegarków. Dotyczy to zarówno zegarków złotych, jak i srebrnych, gdzie spadek eksportu wynosi około 50%. Lepiej przedstawia się sytuacja w dziale zegarków metalowych oraz w dziale zegarów szafkowych.

Czasopismo „Schweizer Industrie und Handel“, omawiając położenie szwajcarskiego przemysłu zegarkowego i zegarkowego, pisze, że obecnie przeżywane trudności tego działu produkcji stanowią rzecz nienotowaną od całego stulecia.

Zamówienia w Austrii na wagony silnikowe. Odkładane od dłuższego czasu zamierzenia kolei związkowych co do zamówienia 10 mniejszych i 5 wielkich wagonów silnikowych dla ruchu osobowego i towarowego doczekały się wreszcie urzeczywistnienia. Mniejsze z tych wagonów będą miały moc 150-ciu, zaś wielkie — 300 koni mechanicznych.

Zamówienia dla kolei brazylijskich. Potrzeba odnowienia zarówno taboru jak i materiałów nawierzchni kolejowej, wywołana dwuletniem powstrzymaniem się od inwestycji i importu, skłoniła zarząd kolei brazylijskich (Central Railroad of Brazil in Rio de Janeiro) do wyasygnowania w roku bieżącym sumy 1,5 miliona dolarów amerykańskich na zamówienia zagranicą niezbędnych dla kolei przedmiotów. W przedsiębiorstwie tem oprócz kapitałów rządowych czynne są kapitały angielskie, amerykańskie i belgijskie, tak że finansowanie zamówienia przez banki amerykańskie jest zapewnione. Zamówienia te zostaną udzielone w okresie maj—lipiec r. b. Między innymi dostawa obejmuje 22 lokomotyw, powyżej 450 wagonów wszelkiego rodzaju, szyn kolejowych, obrabiarek, śrub i t. d.

Nowe cła angielskie niezadowolają przemysłu. Ton i treść sprawozdań w dodatku gospodarczym „Times'a“ z ostatniego tygodnia kwietnia r. b. wskazują na rozczarowanie w wielu gałęziach przemysłu angielskiego, z jakim przyjęta została dodatkowa lista stawek celnych z dn. 19 kwietnia r. b., zapewniająca według mniemania angielskich kół przemysłowych stosunkowo niską ochronę produkcji krajowej. Z wyjątkiem przemysłu żelaznego i stalowego, korzystających z tymczasowej ochrony w wysokości 33¹/₃% ad valorem i mających zapewnienie trwałej ochrony i nadal, oraz przeróbczego przemysłu drzewnego, w którym 15%-we cło na materiały budowlane i 20%-we na wszystkie inne wyroby z drzewa nie napotykają sprzeciwu, opinia pozostałych gałęzi przemysłu ustosunkowuje się do nowych celi krytycznie. Nowe stawki pozostają daleko w tyle poza 50%-wą ochroną, stosowaną w przeciągu ostatnich 5 miesięcy, oraz nie odpowiadają ani oczekiwaniom przemysłu, ani jego dezycyatom, złożonym rządowi. Podkreśla się zarazem, że ożywienie, które dało się odczuć pod działaniem 50%-wej ochrony, słabnie i zanika, zamówienia bywają cofane, a występują tańsze oferty przemysłu zagranicznego. Starania o odpowiednie wznowienie ochrony celnej dają słabą nadzieję na przychylnie załatwienie, oświadczenia bowiem dotychczasowe komisji taryfowej nie pozostawiają wątpliwości, że przeciętny 33¹/₃%-wy poziom ceł może być przekroczony tylko w poszczególnych, gruntownie zbadanych wypadkach.

Światowa produkcja cynku w I kwartale 1931 r. Amerykańskie Biuro Statystyki Metali (American Bureau of Metal Statistics) ogłosiło cyfry produkcji cynku w pierwszym kwartale r. b. Światowa produkcja cynku wyniosła w I kwartale r. b. 237 756 tonn, w czem produkcja w miesiącu marcu wyniosła 81 305 tonn (w marcu 1931 r. produkcja cynku wyniosła 110 791 tonn).

Podział produkcji w I kwartale r. b. przedstawia się w sposób następujący:

Stany Zjedn.	66 525 tonn	Niemcy	11 038 tonn
Belgja	33 785 .	Meksyk	8 579 .
Polska	28 049 .	Holandja	4 246 .
Kanada	22 158 .	Włochy	3 752 .
Australja	19 554 .	Hiszpanja	2 559 .
Francja	13 616 .	Inne kraje	23 900 .

BEZPŁATNE KURSY JĘZYKÓW SŁOWIAŃSKICH.

Stowarzyszenie Młodych Słowian za zezwoleniem Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego prowadzi dla młodzieży i dorosłych bezpłatne kursy nauczania języka serbochorwackiego i czeskiego. Lekcje odbywają się we wtorki i czwartki w kompletach żeńskich na terenie gimn. im. Kr. Jadwigi (Al. Ujazdowskie 40) i męskich na terenie gimn. państw. im. Mickiewicza (Sewerynow 4) w godzinach od g. 4 do g. 8 m. 30 w. Nauczają pp. prof. uniw. dr. Juliusz Benešić, prof. W. Dresler i lektor uniw. warsz. dr. Józef Kurc. Chętni uczenia się obowiązani są 1) złożyć podanie w kancelarii Stow. Młod. Słow. — Dobra 36 z podaniem curriculum vitae, 2) w razie niepełnoletności dołączyć zezwolenie rodziców, jak również i aprobatę szkoły średniej, jeżeli jeszcze do niej uczęszczają i 3) zgłosić się w wyżej podanych godzinach na lekcję najbliższą po złożeniu podania.

Kursy trwać będą dwa lata. Na wyższych semestrach odbywać się będzie także nauczanie korespondencji handlowej.

Zważywszy, że kursy są zupełnie bezpłatne i że w Polsce ze względów handlowych powinniśmy się uczyć języków: czeskiego i serbochorwackiego — powodzenie kursów jest zapewnione.

Ceny metali według notowań giełdy londyńskiej w dn. 19. V. 1932 r. w złotych po kursie dnia za tonnę metr.

Aluminium	—	Miedź standard	911
Antymon	588	Ołów miękki	348
Cyna standard	3916	Nikiel	—
Cynk hutniczy	403	Rtęć	—
Miedź elektrolityczna	1072	Srebro za 1 kg	75

Ceny metali w Warszawie.

Dom handlowy A. Gepner notował w ostatnim tygodniu następujące ceny metali:

Cyna Banka w blokach za kg zł	5,25
Ołów hutniczy	0,75
Cynk hutniczy	0,80
Antymon	1,35
Aluminium hutnicze	3,50
Blacha miedziana	3,00—3,30
Blacha mosiężna	2,60—3,70
Blacha cynkowa	1,13
Nikiel w kostkach	8,—

Ceny wyrobów ogniotrwałych.

Związek Fabryk Wyrobów Szmatowych i Ogniotrwałych notuje następujące ceny z ważnością od dn. 10 września 1930 r. aż do odwołania. Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. franco wagon stacja załadowania.

Cegła ogniotrwała zwyczajna	zł 8,80	Cegła kotłowa normalna	zł 20,50
Cegła kopalakowa normalna	„ 14,30	Cegła kotłowa fasonowa	„ 23,—
Cegła kopalakowa fasonowa	„ 15,40	Zaprawa	„ 8,—
			i „ 1050

Cena żelaza handlowego.

Syndykat Polskich Hut Żelaznych notuje od d. 1.V.1928 cenę zasadniczą żelaza handlowego za 1 t. franco wagon stacja Chebzie — 315 złotych+2%.

Cena odlewów żeliwnych.

Podług notowań Grupy V (Odlewni) Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych cena odlewów żeliwnych surowych dla Warszawy wynosi od dnia 25. V. 29. od 0,78 zł do 1,61 zł za 1 kg. loco fabryka.

Ceny odlewów glinowych.

Warszawskie odlewnie notują ceny surowych odlewów glinowych (aluminjowych) od 9 do 14 złotych za kilogram

Cena blachy cynkowej.

Biuro Sprzedaży Polskich Walcowni Cynku w Katowicach notuje następujące ceny blachy cynkowej:

I. Dla hurtowników przy kupnie na własny rachunek i do sprzedaży w drodze komisowej:

przy kupnie 30 t. naraz zł. 954,50 za 1 000 kg
przy kupnie mniej niż 30 t.
od 5 t. zł. 976,— za 1 000 kg

II. Przy sprzedaży przez hurtowników i kupców uprzywilejowanych nie w drodze komisowej — odsprzedawcom:
zł. 1019,50 za 1 000 kg

III. Przy sprzedaży przez hurtowników i kupców uprzywilejowanych ze składu konsumentom:

zł. 1063,— za 1 000 kg
Parytet: st. kol. Chebzie.

Cena blachy ocynkowanej.

Cynkownia Warszawska notuje od d. 1. I. 1932. następujące ceny blachy żelaznej ocynkowanej za 1 kg. franco stacja Warszawa. Blacha żelazna ocynkowana gatunku najwyższego:

711×1422×0,45 mm. 1 zł. 05 gr.
711×1422×0,50 mm. 1 „ 00 „
1000×2000×0,50 mm. 1 „ 07 „

Blachy 2-go gatunku o 6% tańsze.
Ceny bez zobowiązania.

Patenty udzielone przez Urząd Patentowy.

13648. *Roman Witkiewicz i Adam Wiciński.* Sposób regulacji silnika sprzężonego bezkorbowo ze sprężarką.
13517. *Luigi Negro.* Dysza.
13669. *Bernard Loewe.* Sposób wytwarzania nitok, złożonych z naturalnego lub sztucznego jedwabiu oraz urządzenie do wykonywania tego sposobu.
13679. *Victor X — Ray Corporation.* Stół do składania złamanych kości pod kontrolą promieni Roentgena.
13584. *Robert Ardel.* Przewoźne urządzenie do maszynowego przygotowywania form w piasku, służących do odlewania gęsi z surowca.
13499. *Josef Polak.* Sposób odlewu mosiądzu.
13582. *F. W. Hofmann.* Sposób odlewu jednoramiennego koła.
13531. *Société d'Expansion Technique.* Tygiel do doprowadzania leiwa do form wirujących przy wyrobie rur.
13497. *I. G. Farbenindustrie Aktiengesellschaft.* Sposób odlewania metali lekkich, zwłaszcza magnezu i jego stopów, w formach z piasku.
13500. *I. G. Farbenindustrie Aktiengesellschaft.* Sposób wykonywania odlewów z magnezu i stopów magnezu w formach piaskowych.
13668. *Claude Locreille.* Stół odlewniczy dla hut i fabryk szklanych.
13649. *Leopold Lechner i Franz Donnert.* Puszka.
13595. *Eugeniusz Pieczonka i Aleksander Stawicki.* Skrzynka do listów.
13699. *Maschinenfabrik Otto Kaiser.* Klatka wyciągu budowlanego.
13630. *Aktiengesellschaft Brown, Boveri & Cie.* Urządzenie regulujące ciężarowy hamulec bezpieczeństwa.
13586. *Hugo Junkers.* Pręt do kratownicy siatkowej.
13640. *Stefan Bryła.* Sposób wzmacniania dźwigów profilowych.
13479. *Valerian Gillar.* Żelazne okna, podwójnie oszklone.
13636. *Fr. Ohle & Lovisa.* Rusztowanie wraz z szalowaniem do okrągłych budowli.
13574. *Edgar Arthur Asheroft.* Sposób otrzymywania nieszlachetnych metali lub ich soli z rud albo innych materiałów zawierających te metale.
13555. *Alexandre Folliet i Nicolas Sainderichin.* Sposób przerabiania rud cynkowych i mieszanych zapomocą odparowania ich składników metalicznych.
13501. *I. G. Farbenindustrie Aktiengesellschaft.* Sposób oczyszczania magnezu i jego stopów.